Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 232. Lwów, Poniedziałek dnia 1. Października 1923. Rok XLI.

PRENU[illegible]
Miesięczn[illegible]
110.000 [illegible]
do domu [illegible]
z przesy[illegible]
125.000 [illegible]
państwac[illegible]

CENA NUMERU
5000 Mkp.

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Prosimy o odnowienie prenumeraty!

Stanisław Grabski czy Władysław Kucharski?

Walka o czystość życia politycznego.

W przedwczorajszem „Słowie Polskiem" — nie bez zdziwienia, ale z tem większem uznaniem dla autora — przeczytaliśmy artykuł wstępny redaktora naczelnego tego pisma, posła prof. Stanisława Grabskiego, zatytułowany: „Rząd parlamentarny, czy rząd parlamentu? Artykuł ten bez cienia przesady nazwać można sensacyjnym. Pozornie teoretyczny — w całej pełni, w każdem słowie odnosi się do chwili obecnej. Inaczej być nie może, polityk aktywny musi działanie swoje i pisanie wiązać ściśle z bieżącą chwilą polityczną. Artykuł mimo, że pisany przez jednego z najwybitniejszych przywódców narodowo-demokratycznych — wali obuchem w rząd obecny, w jego podstawy, w tworzące go stronnictwa i w nazwiska, które rząd ten firmują i podpierają. Słowa prof. Grabskiego każdy polityk demokratyczny podpisać może oburącz, a jest wprost obowiązkiem publicystycznym przyczynić się do rozpowszechnienia tych wywodów, w których człowiek kompetentny, jeden z filarów obecnej większości, zło panującego u nas obecnie systemu wykrywa u korzenia.

Oddajmy głos prof. Grabskiemu. Cytujemy dosłownie najważniejsze ustępy jego artykułu, podkreślając najbardziej ciekawe i ważne zdania.

„Rządy parlamentu, sprawowanie przez parlament władzy wykonawczej — prowadzą w nieuchronnej konsekwencji do rządów partyjnych. A gdy niema w parlamencie dość silnego stronnictwa, by samo jedno mogło wziąć w swe ręce rządy państwem — następuje **parcelacja ministerstw między spółkę stronnictw, stworzoną dla objęcia rządów, przyczem najwięcej z takiej parcelacji uzyskują korzyści stronnictwa o najbardziej giętkich zasadach. I to jest już najgorsze. Bo wtedy nietylko rząd jest w nieodpowiednich rękach — ale nie ma go wcale:** zamiast rządu jest tylko rada ministrów z przewodniczącym, którego głównym zadaniem pilnowanie trwałości kompromisu, łączącego skoalizowane stronnictwa.

W tych warunkach z konieczności rzeczy fachowa wiedza i rzeczowe kwalifikacje muszą być zlekceważone — **rządy państwa dostają się w ręce tych, którzy chcą i umieją najlepiej zabiegać o swą w stronnictwach popularność oraz w ręce finansujących wybory grup wielkokapitalistycznych.**

Rząd musi być parlamentarny tj. mieć zaufanie określonej stałej większości Sejmu. **Ale nie może on być delegacją stronnictw.** Ani on sam **nie może się uważać za mianowany przez stronnictwa, ani stronnictwa nie mogą go uważać za organ swoich rządów.** Jest on mianowany przez Prezydenta Rzpltej. I stanowiący go zespół ludzi, ponosi pełną i całkowitą odpowiedzialność za tok spraw państwowych. Ale też muszą mieć oni własną, zbiorową, a jednolitą wolę. **Stronnictwa swojej woli narzucać im nie mogą.** Mogą tylko odmówić im ewentualnego swego zaufania.

W teorji każdy to uznaje. **W interesie obozu narodowego leży, żeby w zgodzie z tą podstawową zasadą konstytucji była i praktyka zarówno stronnictw sejmowych jak rządu".**

Wywodów prof. Grabskiego, tak jasnych i wymownych, nie chcieliśmy przerywać własnymi komentarzami. Każdy uważny czytelnik zrozumie, co p. Grabski miał na myśli. Spostrzeże, że naczelny redaktor nar. dem. organu oświadcza się przeciw dzieleniu się łupem władzy przez utworzoną dla tego celu — na mocy paktu prawicy z Piastem — koalicji stronnictw. Oświadcza się przeciw parcelacji ministerstw między partyjne miernoty, — przeciw preponderancji, stronnictw o najbardziej giętkich zasadach (mowa tu o Piaście, zataczającym się to na lewo, to na prawo). Z naciskiem i niepospolitą cywilną odwagą protestuje przeciw oddawaniu rządów, w ręce spółek wielkokapitalistycznych pp. Kucharskich, Wierzbickich, Hamerlingów, żąda, by rząd był niezależny, od popierających go stronnictw — jest to zanegowanie i potępienie paktu prawicy z Piastem — i wyraźnie domaga się od swego obozu, by ostrzeżenia te i zasady wcielił w życie.

Dziwnym zbiegiem okoliczności tego samego dnia, w którym prof. Grabski pisał swój z głębi przekonania płynący mężny artykuł, jeden z jego dotychczasowych przyjaciół partyjnych, jeden z reprezentantów grup wielkokapitalistycznych, jeden z owych ludzi, których ręce nieodpowiednie są

(Ciąg dalszy na str. 2).

Widzą, że źle sobie poczynali.

Rząd proponuje gen. Sikorskiemu objecie wyższego stanowiska w wojsku. Gen. Sikorski odmawia.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 29. września. Jak się dowiadujemy, ze strony premjera Witosa, gen. Szeptyckiego i marszałka Rataja podejmowane były starania, by skłonić gen. Sikorskiego do przyjęcia wyższego stanowiska wojskowego. Jest bardzo prawdopodobne, że z tą samą propozycją zwróci się do gen. Sikorskiego prezydent Wojciechowski.

Wobec tych usiłowań stwierdzić można, że gen. Sikoski stanowiska takiego w obecnych warunkach nie przyjmie, lecz przeciwnie, poda się o przedłużenie mu urlopu dla zakończenia rozpoczętej pracy wojskowej.

—•••—

Pięciobój o nagrody „Kurjera Lwowskiego"

dziś na boisku Pogoni.

do sprawowania władzy, zagarniętej przez nich na mocy „parcelacji ministerstw", minister skarbu p. Władysław Kucharski, wojenny bogacz i wojenny polityk, człowiek na równi niefachowy, jak brutalny i nadęty, wygłosił mowę na konferencji prasowej w Warszawie, bardzo dla siebie charakterystyczną. Mowa to samochwalcza, nieszczera, rozmyślnie nie jasna, a jeden z najbardziej podkreślonych jej ustępów poświęcony został znanemu z postawionych mu — bez próby zareagowania z jego strony — zarzutów, krzywoprzysięstwa, propagandy filoniemieckiej i wątpliwych machinacji finansowych senatorowi piastowemu, posiadaczowi w tryljony już chyba idącej fortuny p. Hamerlingowi. A przypominamy, że zarzuty, które podjął i uzupełniał cały szereg pism polskich w kraju i w Ameryce, pierwsza w artykule „Czy to ten sam Hamerling" wytoczyła narodowo-demokratyczna „Myśl narodowa", której głównymi współpracownikami są p. Zamorski i ks. Lutosławski. Ten to sam p. Hamerling przyjaciel i towarzysz p. Kucharskiego, człowiek, który starannie pominął wszelkie przez prawo mu dane sposobności oczyszczenia się z postawionych mu zarzutów, pasowany został przez p. ministra skarbu, na patrona obecnego rządu.

Ten pojedynek między panami Grabskim i Kucharskim jest znamiennym objawem buntu sumień i ideowości przeciw brudnemu geszefciarstwu i politycznej bezcharakterności buntu, którego pierwszym jasnym przejawem był rozłam w Piaście. Proces piętnowania zła i czyszczenia życia politycznego znaczeniem swojem sięga daleko poza partyjne ramy i szablony. Posłowi Grabskiemu ideowemu i czystemu działaczowi, który zrażony obecnymi procederami politycznymi w życiu parlamentarnem nie bierze żywszego udziału, należy życzyć powodzenia w jego akcji, której jednym z etapów jest zacytowany artykuł. Leży w interesie powszechnym, by jak na terenie ruchu ludowego nastąpił rozdział między obozem Dąbskich, Wysłouchów, Anuszów a spółką Brylów, Kowalczuków i Hamerlingów, tak i na prawicy duch i metody Grabskich wzięły rozbrat z drogami panów Kucharskich i stanowcze nad nimi odniosły zwycięstwo.

W. J.

Gruzja żąda sprawiedliwości.

Komitet centralny gruzińskiej partji socjal-demokratycznej wystosował do Rady Komisarzy i do partji komunistycznej list protestujący przeciw tyranji bolszewickiej w Gruzji. Komitet żąda, aby komisja złożona z komunistów i socjalistów krajów zachodnich zbadała położenie Gruzji i prawdziwą wolę ludu, godzi się aby komisja ta oparła się na zdaniu robotników i włościan, którzy posiadają wyłączne prawo głosu i którzy rzemo dziś są panami kraju; pod warunkiem, że głosowanie to będzie tajne, komitet zaś obiecuje zaprzestać propagandy antybolszewickiej w kraju i zagranicą; komisja ta przeprowadzić ma też ankietę w sprawie okrucieństw i tortur, gwałtów, zmuszania do fałszywych zeznań; komitet godzi się aby sąd nad temi okrucieństwami wypowiedziany był tylko przez komunistów europejskich po zbadaniu aktów i świadków; w razie jednak gdyby rząd obecny nie uzyskał 1/3 głosów Moskwa zobowiązuje się wycofać swe wojska z Gruzji i zwoła pod kontrolą międzynarodowej komisji kongres socjalistyczny wolno wybrany, który określi stosunek Gruzji do Rosji wypowie prawdziwą wolę pracowników.

Na ten list odpowiedziała władza bolszewicka w organie swym „Komunista gruziński" krótko i węzłowato: „Władz asowiecka nie ma czasu zwracać uwagi na tak śmieszne pretensje. Przemawia ona innym językiem do wrogów ludu: językiem żelaza i krwi".

Reforma rolna w Czechosłowacji.

(j.) O ile wierzyć można statystykom oficjalnym sprawa podziału ziemi w Czechosłowacji przedstawia się następująco:

Na terytorjum Czech, Moraw i Śląska 401 właścicieli ponad 1000 ha posiadało 30.81 proc. ziemi, 781 właścicieli 200—100 ha 4.23 proc. Reszta (64.96 proc.) dzieliła się między 1,481.860 małych i średnich właścicieli stanowiących 99.01 proc. Własność wielka obejmowała ziemi rolnej 2,391.183 ha, własność 200—1000 ha 328.194 ha, własność 10—200 ha 3,232.948 ha, a własność 2—10 ha 1,304.934 ha, własność poniżej 2 ha wynosiła 503.309 ha.

W Słowacji i Rusi Zakarpackiej było podobnie.

Lasy zajmowały 4,660.498 ha, więc 34.73 proc. ziemi uprawnej. Państwo posiadało 12.71 proc., gminy 16.86 proc., fundacje publiczne 1.65 proc. Kościół 5.01 proc., majoraty 19.32 proc., własność prywatna 44.45 proc. Własność wielka obejmowała 14 majątków o 948.353 ha, z tego 751.390 ha lasu, trzy majątki posiadały ponad 100.000 ha lasu każdy.

Rząd czeski skonfiskował majątki rolne lub lasowe należące do jednej osoby, gdy rozległość ich przenosiła 150 ha ziemi uprawnej lub 250 ha wogóle. Ustawa jednak pozostawia jednemu właścicielowi dla rozwoju przemysłu rolnego do 500 ha. Majątki podległe konfiskacie obejmują 3,945.784 ha, t. j. 29.4 proc. ziemi uprawnej, w tem 2,441.177 ha lasu. Właściciel ma otrzymać od nowego właściciela odszkodowanie w wysokości cen średnich z lat 1913—15, oraz odszkodowanie za inwestycje od 1914 r. Odszkodowanie płacone jest gotówką lub dług jest gwarantowany przez państwo na 40 proc.

Tak się przedstawia reforma, z której Czesi są niesłychanie dumni i którą propaganda ich mistrzowska wyzyskuje umiejętnie w lewicowych stronnictwach państw zachodnich, przedstawiając Czechosłowację jako przodowniczkę postępu. Samo przez się rozumie się, że konfiskata dotknęła w pierwszym rzędzie żywioły Czechom niesympatyczne, obce, i była znakomitym środkiem wypierania z terytorjów etnicznie nieczeskich, dawnych właścicieli, a kolonizowania tych krajów przez Czechów. Tak sprawa ma się zwłaszcza w Słowacji, gdzie wywłaszczenie stosowane jest do Niemców spiskich i Węgrów, oraz Słowaków podejrzanych w swej lojalności. Unaradawia się ten kraj nasyłając Czechów.

Szczegół ciekawy, że n. p. w zdrojowisku podtatrzańskiem Łomnicy tatrzańskiej, niegdyś arystokratycznej siedzibie magnaterji węgierskiej wszystkie wille zostały wywłaszczone. Rozpierają się w nich obecnie zadowolone z siebie „Pepiczki", na których miejscowa ludność z podełba spogląda.

MARJA KAZECKA.

LIST.

Delikatny i lekki, jak woal pył złoty,
Przetkany czemś niebieskiem, co ma w sobie jesień,
Ból jak grób i jaskrawa przytomność tęsknoty
I brak i śmierć najdoskonalszej doli i uniesień,
Zwiędłe róże przykryte liści mogiłami,
Których się ruch w bezwietrzne nawet dni rozwania,
I daleko... daleko... za deszczu smugami
Wypieszczone przez ciszę, przedziwne mieszkania
Umarłych...

Kwiaty są przesubtelną przyjaźnią człowieka,
Ładne, smutne, cierpliwe, lub cicho-radosne,
Odgadują na co się całą duszą czeka,
Przez dzień siedział w śród kwiatów i czekał na wiosnę.
Umarł w szare, samotne, jesienne południe,
Kiedy przyszedł od pani list skłamany cudnie,
Na liljowym papierze, i od pani listu,
Padł, delikatny rozprysk światła z ametystu.

— — — — — — — —

Czy pani stała kiedy przed takim obrazem,
Gdy spojrzenia spływają, mieszają się razem,
W nieprzytomnej tęsknocie, a szepty gorące,
Sączą z duszy do duszy, tysiące, tysiące,
Cudnych rzeczy ostatnich?
Czy pani wie, co znaczy ta świadomość jasna,
Ta ekstaza najwyższa, samotna, szalona,
Ta głębia snu, ta noc omdlenia, gdy ktoś kona?!

Czy pani wie co znaczy śmierć, śmierć taka własna?
Gdy dusze piją siebie do dna źrenicami
Zna pani myśl? — za chwilę więcej się nie zbudzi
Ktoś, komu się mówiło: „Ty najsłodszy z ludzi".
Obłąkanemi od szału wargami?

A ta podwójna ciemność: smutku i cierpienia,
Ból taki, do którego się zbliżyć nie można,
A ta okropna pamięć... potem... ta ostrożna,
Która z cichą bojaźnią obchodzi wspomnienia?

Kiedy się usta nawet z czyjemiś ustami,
W tajemnicy przed śmiercią zewrą nierozdzielnie,
Zna pani pod spadłemi nagle powiekami,
Krzyk ócz? — „Oszukaj mnie, że kocham cię śmiertelnie".

A zna to pani może, jak rozpacz bezgłosa,
Grób zamknięty całuje, suchemi oczyma?

— — — — — — — —

Widzę, jak pani w czarnej rękawiczce trzyma
Olśniewająco białą chusteczkę do nosa.

— — — — — — — —

Ja przepraszam, że pani radość z oczu zdejmę,
Ja przepraszam, że pani o cierpieniu piszę,
Dla pani dotąd życie było tak uprzejme,
W brak wrażeń druzgocących i w subtelne cisze.

I tak bardzo starannie była dotąd pani,
Oddzieloną od tego, co wielkie, tragiczne,
Nie wiedząc, że tuż obok stoi szczęście śliczne,
Ze urocza pochyłość wiedzie do otchłani...

Pani pewnie pomiędzy flaszek perfumami,
Ma różaniec — i gdy się deseń mroku wije
I szyby zaczną dźwięczeć przed pani uszami,
Dzwoneczkiem wspomnień, który się przez deszcz przebije,
A do ostatnich granic natężone cisze,
Sprawiają dziwne, obce, niemiłe katusze,
I lęk nad głową ciemne melodje kołysze,
Pani pewnie się modli za umarłe dusze.

— — — — — — — —

Kochał panią ogromną i szaloną mocą
I smutkiem wszystkich zdarzeń w snów przelotnych złocie,
I nieskończenie długą, nieprzejrzaną nocą,
Tęsknoty — (stokroć bardziej kochał się w tęsknocie!)

Miał nieprawdopodobne marzenia królewskie,
W głębi swoich przemilczeń płomiennie przepasnych,
Kochał panią radosnym dniem swych oczu jasnych,
Czemś, co zdało się gwiazdy odbijać niebieskie.

— — — — — — — —

Mówił mi raz, że długo stał w tem miejscu właśnie,
Gdzie ma niebieski połysk fal morskie zwierciadło
Do samotności serca cierpienie aż zaśnie,
Tulił, i czekał cicho, by na dno opadło.

Zapuszczał stopy w miękkie, głębokie kobierce
Liści, które umarły, i chodził drogami
Martwemi, tak jak jego opuszczone serce,
Które musiało kiedyś pęknąć pod słowami.

Nie wiedział, czy to morze, czy serce się toczy,
Pod stopami i w uczuć katowni się wije.
Nie wiedział, czy to morze, czy serce tak bije!
Patrzył w noc, którą w nici dal nie ujęły oczy,
Tak bezdenną i czarną, patrzył w nagłą trwogę
Rozpaczy — mówiąc komuś — „zapomnieć nie mogę!"

— — — — — — — —

Czy pani wie, co znaczą delikatne ręce,
Pod których koniuszkami usypia cierpienie,

Sprawy polskie.

SPRAWA DODATKU DROŻYŹNIANEGO

Warszawa. (PAT.) 29 września. W myśl uchwały Rady Ministrów z 20 i 27 września br. wydał min. spraw wewn. dr. Kiernik zarządzenia, by Główny Urząd Statystyczny przeprowadził w najkrótszym czasie obliczenie wzrostu drożyzny w drugiej połowie września. Uchwała komisji ma posłużyć za podstawę do ustalenia czy i w jakiej wysokości należy przyznać pracownikom państwowym dodatek drożyźniany za ubiegły miesiąc, któryby był płatny, jak wiadomo, w dniu 15 października, o ile wskaźnik drożyźniany przekroczy w drugiej połowie września 15 proc.

STRAJK PRACOWNIKÓW TELEFONU I TELEGRAFU W WARSZAWIE.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 29. września. Wybuchł tutaj strajk pracowników telefonicznych i telegraficznych z powodu tego, że nie otrzymali dotąd zaległych dodatków. Ukonstytuował się komitet strajkowy dla wszystkich urzędników i funkcjonacjuszy tych kategorji.

STRAJK ROLNY ZAŻEGNANY.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 29. września. Na mocy uchwały Zarządu Gł. Związku robotników rolnych niebezpieczeństwo strajku rolnego zostało zażegnane. Płace będą wyznaczane według najwyższych cen żyta w danym miesiącu. Na tej podstawie zatarg został zlikwidowany. Walka o dalsze ustępstwa rozegra się przy zawieraniu kontraktów na r. 1924.

WĘGIEL OPAŁOWY WOLNY OD PODWYŻKI TARYFY

Warszawa. (AW.) Na radzie ministrów zapadła decyzja o niestosowaniu zwyżek taryfowych, mających nastąpić 1 października do węgla opałowego na okres 2-miesięczny.

WŁOCHY OTRZYMAŁY 50 MILJ. LIROW OD GRECJI.

Rzym. (PAT.) 29 września. Stefani. Dziś popołudniu dyrektor generalny Banco di Italia zawiadomił Mussoliniego o otrzymaniu depeszy od banku narodowego szwajcarskiego, który poleca bankowi włoskiemu przekazać na rachunek skarbu włoskiego sumę 50 milj. lirów z rachunku greckiego. Z punktu widzenia finansowego, akt ten jest definitywnem zakończeniem całego zatargu.

Które się na zbudzoną smugę, na wspomnienie
Najbogatsze, na życie rozciągniętej męce
Cicho kładą? — Umierający, stary zegar liczy
Długie, słodkie godziny, których nic nie rani
Ktoś, kto szukał rąk takich, nigdy swej goryczy
Nie będzie więcej szukać u białych stóp pani.

— — — — — — — —

Nocą przyjdzie tęsknota, odemknie powieki,
Przyjdzie skądś, kędy rosną tuje i cyprysy,
Zobaczy pani dobre nieskończenie rysy,
Wprawione w jakieś „nigdy“ „zapóźno“ „na wieki“,
Gdziekolwiek ból oślepły, po ulgę się rzuci,
Będzie ta czarna mgła, nocnego słowa „niema“
I klęska straty czegoś, co nigdy nie wróci,
Z swemi najsmutniejszemi na świecie oczyma.

— — — — — — — —

Nie żal pani?
Że może ktoś, kto boi się zdrady jak śmierci
I dlatego się kochać nigdy nie odważa,
I mieć przeszafirowe, gwiezdne kłamstwem sny,
Ktoś, kto boi się szczęścia, bo szczęście wytwarza
Próżnię, w którą natychmiast rzucają się łzy,
Ktoś, kto idzie przez życie, z jasną maską twarzy,
Z niezmiernem powodzeniem grając szereg ról,
Ma sentyment do smutnych ludzi i cmentarzy,
I na dnie swojej duszy, ma przepiękny ból,
Ktoś, kto depce umyślnie, mrużąc oczy chłodne,
Pęki ciężkich od słońca i purpury róż,
Kto odwraca umyślnie, usta swoje głodne,
Od pełnych, w całującą radość życia kruż,
Dla kogo przestrzeń życia, tak strasznie jest pusta,
Że nawet pustki nie ma...
Bezpamiętnie przed śmiercią, całował mu usta!

Wynik wyborów do Rady Ligi Narodów.

Czechy otrzymały 30 głosów, Polska — 17.

Genewa. (PAT) 29 września. W wyniku wyborów do Rady Ligi Nar. wybrani zostali przedstawiciele następujących państw: Uruguay 40 gł. Brazylja 44 gł., Belgja 32, Szwecja 31, Czechosłowacja 30, Hiszpanja 30 gł., **Polska otrzymała 17** gł. (Od rekdakcji PATa: Do obecnej chwili g. 12'30 nie otrzymaliśmy żadnych szczegółów o przebiegu głosowania).

LIGA NARODÓW PRZECIW RADZIE AMBASADORÓW.

Genewa, (PAT). 29. września. Wicehrabia Ishi zakomunikował Zgromadzeniu Ligi Narodów następującą rezolucję Rady Ligi narodów. **Rada jednomyślnie uznaje, że każdy konflikt między członkami Ligi grożący zerwaniem stosunków wchodzi w zakres działalności Ligi.** Jeżeli konflikt nie może być załatwiony środkami dyplomatycznymi i drogą arbitrażu lub sądową to w takim razie podlega, on art. 15-temu. Rada stworzy komitet prawników, który rozważy kwestję związaną z interpretacją artykułu 15-tego oraz kwestję odpowiedzialności państw za zamachy polityczne dokonane na ich terytorjum. **Każde państwo będące członkiem Rady może mianować prawnika,** który wejdzie w skład komitetu.

Deklaracja Ishi'ego wywołała 11-cie przemówień zawierających przeważnie krytykę deklaracji oraz decyzji Rady ambasadorów w konflikcie włosko-greckim.

Owacyjnie oklaskiwany Branting żąda przekazania sprawy trybunałowi haskiemu, który posiada większy autorytet od autorytetu prawników. Lord Robert Cecil jakkolwiek podziela opinję Brantinga uważa jednak za stosowne bronić kompromisowej rezolucji Rady. Powitany również oklaskami prof. Murray wyraża zadowolenie, że **Liga narodów nie odpowiada za decyzję Rady ambasadorów.** Oświadcza następnie, że jeżeli Liga nie potrafi uzyskać odszkodowania za uchodzców zabitych na Korfu, którzy byli pod jej opieką to nie może ona uchodzić za protektora małych narodów. Następnie delegaci Persji, Finlandji, Irlandji i Danji zaznaczając swe stanowisko jako zwolennicy kompetencji Ligi narodów wyrażające życzenie wzmocnienia jej autorytetu.

Podzwonne złotym bonom.

Sprzedaż wstrzymana. Wymiana bonów po 50.800 mk.

Warszawa. (TAP.) 29 września. Min. Skarbu zawiadamia, że z dniem 28 września br. wstrzymaną została sprzedaż 6 proc. skarbowych bonów złotych wszystkich serji. Posiadacze bonów złotych serji 1 A będą je mogli wymienić we wszystkich oddziałach PKKP. ale tylko w czasie od 1—10 października włącznie na bony serji 1 B, 1 C, 1 D, przyczem należące się im procenty otrzymywać będą w gotówce po kursie 50800 mkp. za 1 złoty.

Nie słowa decydują, lecz czyny.

Stanowisko Poincaré'go wobec sytuacji w Niemczech.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 29. września. Według wiadomości „Voss. Ztg.“ z Paryża Poincare wobec sytuacji w Niemczech, postanowił zająć stanowisko wyczekujące przez 3—4 tygodni. Gdyby po upływie tego czasu stosunki w Niemczech okazały się trwałe, a praca w Zagłębiu Ruhr zostałaby podjęta — wtedy Francja przystąpiłaby do rozważenia nowych propozycji niemieckich.

Według informacji z Paryża Poincare oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd czeka na czyny Niemiec, a nie liczy się ze słowami.

FRANCJA ZAWIODOMIONA O ZANIECHANIU BIERNEGO OPORU.

Paryż, (PAT). 29. września. Nadeszła tu nota niemiecka o zaprzestaniu biernego oporu. Podjęcie rokowań jest nadal uzależnione od całkowitego zniesienia wszelkich rozporządzeń wydanych w sprawie biernego oporu, przywrócenia normalnych stosunków w Zagłębiu Ruhry i Nadrenji oraz rozpoczęcia należnych dostaw.

FRANCJA NIE UZNAŁA MIN. FUCHSA.

Berlin. (PAT.) 29 września. Rządy francuski i belgijski nie uznały zamianowania ministra dla obsadzonych terytorjów Fuchsa komisarzem Rzeszy dla likwidacji biernego oporu na obszarze okupowanym, ponieważ był on swego czasu wydalony z obszaru okupowanego (sic!)

Prawdziwe oblicze dyktatury.

Wiedeń. (PAT.) 29 września. „Die Stunde“ donosi z Berlina: Okazuje się coraz widoczniej, że dyktatura Kahra w Bawarji jest w gruncie rzeczy tylko dyktaturą prawicową, wprowadzoną w drodze pokojowej. Kahr traktuje życzliwie agitację nacjonalistów przeciw Stresemannowi. Zarządzenia przeciw Hitlerowi i Rosbachowi są tylko czczym gestem dla wprowadzenia w błąd opinji publicznej.

BAWARJA NIE DĄŻY DO SEPARRACJI

Monachium. (PAT.) Bawarska gazeta urzędowa stwierdza, że w związku z ogłoszeniem stanu wyjątkowego w Bawarji i w Rzeszy mówi się niewłaściwie o dyktaturze. **Niema mowy o nieporozumieniu pomiędzy Bawarja a rządem Rzeszy.** — Udzielenie Kahrowi pełnomocnictwa komisarza państwowego nastąpiło z tego powodu, ponieważ rząd bawarski spodziewał się, że wpływ Kahra na prawicowe koła bawarskie przyczyni się do utrzymania spokoju w Bawarji. Rząd bawarski istotnie nie omylił się w swych przypuszczeniach.

Co jest prawdą?

MONARCHISTYCZNA OCHRONA REPUBLIKI!

Monachium. (PAT.) 29 września. Dziś o g. 14 ogłoszono urzędowo, że generalny komisarz państwowy zastosował rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ochronie republiki. Nadto rozwiązane zostały oddziały obrony socjalnej demokracji. Wczoraj późnym wieczorem, odbyła się **rewizja** w lokalu socj.-dem. pisma „Muenchener Post“. W lokalu redakcji znaleziono dwa lekkie karabiny maszynowe, około 40 karabinów i granaty ręczne.

WYKONANIE USTAWY ZAWIESZONE?

Wiedeń. (PAT.) 29 września. Do „N. Fr. Presse“ donoszą z Monachjum: Dziś o godz. 14 ogłoszono urzędowo, że generalny komisarz państwowy zawiesił rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ochronie Republiki.

P. Bryl mimo wszystko walczy o tekę.

P. Witos stawia opór.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 29. września. Przed wyjazdem swoim do Tarnopola został premjer Witos przyjęty przez prez. Wojciechowskiego. Wizytę tę łączą z presją wywieraną przez p. Bryla w kierunku zdobycia dla siebie teki.

Jak słychać wyjazd premjera Witosa nastąpił niespodzianie. Przypuszczają, że p. Witosowi chodzi o unicestwienie akcji i resztek wpływów p. Bryla w Małopolsce wschodniej.

Rosja pierwszą potęgą lotniczą na świecie.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 29. września. Z Moskwy donoszą, że w zakresie budżetu lotnictwa w pozycji, przeznaczonej na ulepszenia, asygnował rząd sowiecki 36 miljardów rubli złotych. Flota powietrzna rosyjska ma obejmować 5000 aeroplanów wojennych. W ten sposób Rosja stałaby się wielką potęgą na polu lotnictwa.

Pięciobój o nagrody „Kurjera Lwowskiego"

Skromna zachęta podjęta przez naszą redakcję dla propagandy lekkiej atletyki odniosła w kołach naszych młodych sportsmanów pełny sukces: 17 zawodników na starcie świadczyło o tem dowodnie. Gdyby aura była dopisała lepiej, cyfra ta wzrosłaby napewno podwójnie, lecz i ten start nazwać można na stosunki lwowskie niezwykle licznym.

Zresztą i uporczywy „kapuśniaczek" jesienny obszedł się dość łaskawie z pięciobojem, gdyż po upływie pół godziny przestał zalewać zawodników swemi dojmującemi kropelkami.

Na starcie zgłosiło się zawodników 17, 11 cywilnych, a 6 wojskowych, między tymi jeden reprezentant korpusu kadetów.

Udział poszczególnych organizacji sportowych w pięcioboju przedstawia się następująco:

L. K. S. Pogoń zawodników pięciu: pp. Kupczyk, Tyski Jerzy, Tyski Witold, Partyka i Szulc.

19 pp. O. L. zawodników czterech pp. sierż. Kruszelnicki, kapr. Krzepicki, st. szer. Sało, szer. Sawka.

ŻKS. Hasmonea zawodników trzech: pp. Begleiter, Beigel i Teischer.

Akademicki Związek Sportowy zawodników dwóch: pp. Rzepka Antoni i Rzepka Józef.

I LKS. Czarni: ppor. W. Zagórski.

40 pp. p. sierż. Dubniak.

Krpus kad tów: p. Jedziniak Aleksander.

W dniu wczorajszym rozegrano trzy konkurencje, a mianowicie bieg na 200 metrów, rzut dyskiem i skok w wyż.

Wyniki są nagół dotychczas nieświetne, — lecz pięciobój nasz nie byłby z natury rzeczy propagandą, gdyby te wyniki były nadzwyczajne.

Nie wysoki poziom lekkiej atletyki na gruncie lwowskim (zwłaszcza wśród najmłodszych) jest faktem dostatecznie znanym, a celem naszym jest właśnie osiągnięcie — choć w drobnej mierze — pewnej propagandy w tym względzie.

Ponadto chodziło nam w pierwszym rzędzie o wykazanie stopnia wszechstronnego rozwoju sportowego, a wskutek nadspodziewanie licznych startów cel ten został osiągnięty.

Poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia jaknajżywszego podziękowania tym organizacjom sportowym cywilnym i wojskowym, które nas w naszem zamierzeniu tak wydatnie poparły.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

Bieg 200 m: 1) Rzepka Antoni (AZS.) $26^{9}/_{10}$. 2) Begleiter (Hasmonea) $27^{4}/_{10}$. 3) Beigel Hasmonea) $27^{5}/_{10}$. 4) Kupczyk (Pogoń), 5 Tyski Witold (Pogoń), 6 Tyski Jerzy (Pogoń), 7 Jedziniak (korpus kad.) 8 Szulc (Pogoń). 9 st. szer. Sało (19 pp.) 10 narówni: Teischer (Hasmonea), Partyka (Pogoń), sierż. Kruszelnicki (19 pp.) 12) na równi: szer. Sawka (19 pp.), Rzepka Józef (AZS.) 13 sierż. Dubniak (40 pp.), 14 por. Zagórski (Czarni) (wskutek upadku na bieżni).

Rzut dyskiem dał znów następującą kolej zawodników: 1) Partyka (26'44 m), 2) Tyski Jerzy (25'16 m), 3 sierż. Dubniak (25'15 m), 4 Jedziniak 5 Tyski W. 6 Begleiter, 7 Beigel, 8 Szulc, 9 Rzepka A., 10 Sawka, 11 Sało, 12 Krzepicki, 13 Kruszelnicki, 14 Zagórski, 15 Teischer, 16 Rzeka J., 17 Kupczak.

Skok w wyż wykazał następujący szereg.: 1 na równi: pp. Rzepka A i Partyka — 139 cm. 2 na równi: pp. Begleiter, Tyski J. Tyski W. i Dubniak — 134 cm, 3 pp. Jedziniak, Beigel, Rzepka J. i Szulc — 129 cm, 4 pp. Kupczyk, Krzepicki, Sawka i Kruszelnicki, 5 Zagórski, 6 Teicher i Sało.

Dzięki sprężystej organizacji zawodów kierowanej umiejętnie przez pp. dra Dręgiewicza, Cybulskiego, W. Kuchara, Kawę i Szydłowskiego — poszczególne punkty zawodów odbywały się nadzwyczaj sprawnie.

Dziś o godzinie 2-ej popołudniu dalszy ciąg zawodów tj. rzut kulą i bieg na 1500 m oraz rozdanie nagród. **N.**

Sprawy wojskowe.

Rozkaz o awansach oficerskich.

M. S. Wojsk ogłosiło rozkaz o awansach oficerskich i wezwało dowódców do składania wniosków w terminie od 29 bm. do 5 października br.

W sprawie oficerów sztabu gener.

M. S. Wojsk. uregulowało ostatecznie sprawę oficerów szt. gen. mianowicie do 1. października 1926 r. wszyscy oficerowie szt. gen. kategorji b. i tz. p. d. szt. gen. muszą ukończyć kurs doszkolenie wyższej szkoły wojennej lub zdać egzamin na dyplom naukowy oficera szt. gen. Wszyscy ci oficerowie otrzymają dyplomy i prawo noszenia odznak w formie orzełków na patkach i sznurów, które jednak mają zdejmować, o ile są na stanowiskach oficerów linjowych. Zniesiono kategorje adjutantów sztabowych. Ostatni kurs doszkolenia odbędzie się w roku 1924—5.

Mundury polskie wzorem dla mundurów rumuńskich.

Poseł rumuński w Warszawie p. Florescu zwrócił się w imieniu króla rumuńskiego do ministra spraw wojskowych gen. Szeptyckiego z prośbą o przysłanie wzorów i wymiarów mundurów wojsk polskich. Mundury naszej armji podobały się królowi w czasie jego pobytu w Polsce i pragnie on, aby przy przyszłych zmianach umundurowania w armji rumuńskiej na nich się wzorowano.

Podoficer rezerwy. W dn. 1. października b. r. ukaże się pierwszy numer „Podoficera rezerwy", organu Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej pod redakcją pp. Wacława Tarka i Bolesława Maślankiewicza. — Pismo będzie dwutygodnikiem i będzie wychodziło jako dodatek do „Polski Zbrojnej".

Redakcja i administracja mieści się w Warszawie przy ul. Nowy Zjazd Nr. 1.

Jubileusz „Gwiazdy" lwowskiej.

Przypomniano wczoraj z okazji 55 letniej rocznicy istnienia stowarzyszenia polskich rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda" owe czasy, w których z mroków zwątpienia i apatji budziło się nowe życie, zacierała się różnica stanów, i tzw. „młodsza brać" wciągano do pracy obywatelskiej, budzono w niej drzemiącą w sercach miłość Ojczyzny.

Na jubileusz „Gwiazdy" lwowskiej zjechali delegaci z krańców naszego kraju, a nawet z zagranicy, a więc delegaci „Gwiazd" z Czerniowiec, Zakopanego, Zaleszczyk, Śniatyna, Drohobycza, Stryja, Rohatyna, Kołomyji, Żółkwi, Złoczowa, Brodów, Tarnopola, Przeworska, Przemyśla, Jarosławia, Chyrowa. Z innych „Gwiazd" w kraju, a jest ich razem przeszło 30 nadesłano życzenia. Podniosłe słowa i najgorętsze życzenie z pod Ostrej Bramy nadesłał ks. biskup Bandurski. Z sekretarjatu premiera Witosa nadesłano te słowa: „W dniu jubileuszu życzenia dalszej tak owocnej pracy dla Polski". Marszałek Sejmu Rataj w nadesłanem piśmie zaznacza: „Prawie od dzieciństwa miałem możność przyglądania się z bliska pięknej pracy „Gwiazdy lwowskiej miałem szczęście znać osobiście wielu z tych, którzy pracy tej przodowali, szerząc i podtrzymując w ciężkich chwilach niewoli ideę niepodległej Polski demokratycznej wśród mieszczaństwa, urabiając wpływem swoim tych, którzy ideę tę nieść mieli między lud wiejski. Nie jest mi więc obcą „Gwiazda" lwowska i nie jest mi obojętne jej święto jubileuszowe. Biorę w niem serdeczny udział duchowo, bo, niestety, osobiście przybyć nie mogę. Przesyłam gorące życzenia jaknajpiękniejszego rozwoju „Gwiazdy" na pożytek Państwa. Przysłali też życzenia dwaj założyciele inż. Krzer i Stan. Niemczynowski, dalej senator dr. Adam, imieniem syndykatu dziennikarzy prezes dr. Vogel, z Grudziądza „hołd i uznanie w dniu niezwykłego jubileuszu" przesłała Pomorska Izba rzemieślnicza itd.

Uroczyste nabożeństwo odprawił w kościele OO. Dominikanów członek „Gwiazdy" ks. dr. Górnisiewicz i serdecznie przemówił od ołtarza do zebranych tłumnie reprezentantów „Gwiazd", bratnich stowarzyszeń i publiczności. W czasie mszy śpiewał p. Kuligowski oraz chór młodzieży handlowej i kilka utworów odegrała orkiestra „Gwiazdy". Z kościoła wraz z muzyk ąwychowanków braci Albertynów ruszono pochodem ulicami śródmieścia i pod pomnikiem Mickiewicza pochyliły się sztandary „Gwiazd" wśród dźwięków hymnu narodowego.

Budynek „Gwiazdy" cały dekorowany chorągwiami i bramą tryumfalną witał gości, którzy zapełnili szczelnie dużą salę. Ustawiono tu wśród zieleni portrety zasłużonego prezesa śp. Mieczysława Darowskiego i szczerej opiekunki i fundatorki śp. ks. Karoliny Lubomirskiej. W uroczystym zebraniu jubileuszowem wzięli udział: wicewojewoda Zimny prezydent m. Neuman, grono uczestników powstania r. 1863, prezydent apelacji Czerwiński, dyr. policji dr. Reinlender, dyr. Boziewicz, dyr. Terenkoczy, red. dr. Jampolski, prezes Sokoła dr. Borowiec i wielu innych. Gdy przebrzmiały tony poloneza, prezes honorowy dr. Tad. Dwernicki powitał gości i szkicował ogólne tło pracy narodowej i społecznej ‚Gwiazdy' która trwa przeszło pół wieku. Potem w szczerech słowach życzenia dalszego rozwoju składali: p. Zimny im. Województwa, prez. Neuman im. miasta, dr. Borowiec im. Sokolstwa, p. Benedyktowicz im. uczestników powstania, przyczem wypowiedział bardzo piękny swój wiersz. Zebrani urządzili uczestnikom powstania entuzjastyczną owację. W imieniu Kasyna i Koła liter.-artystycznego przemówił radca Kamieński, im. „Skały" p. Litwin, od górali i rękodzielników grupujących się w „Gwieździe" zakopiańskiej pozdrowienie przyniósł i życzenia delegat tego Stowarzyszenia p. Miś. Chór Stow. kupców i młodzieży handlowej i orkiestra „Gwiazdy" zebrali huczne oklaski za swoje produkcje. W końcu prezes p. A. Lech przedstawił zebranym działalność „Gwiazdy" w ciągu 55 lat, poczem orkiestra zaintonowała „Rotę", a zebrani odśpiewali znaną zwrotkę tej potężnej pieśni.

Przy wspólnym obiedzie wygłoszono szereg przemówień na temat jubileuszowego święta, wieczorem zaś członkowie Sceny „Gwiazdy" odegrali humoreskę „Pierwszy pacjent" i ludową sztukę ze śpiewami i tańcami „Okrężne". Przedstawienie wzorowe i pod względem gry i wystawy scenicznej chlubę przynosi jej wykonawcom i reżyserowi p. Marjanowi Lechowi. Dwa piękne obrazy treści patrjotycznej układu p. Tadeusz Sauczeja dopełniły całości. Spisała się też dzielnie orkiestra „Gwiazdy". Towarzyskie zebranie zakończyło pierwszy dzień programu jubileuszowego.

Walny zjazd T. S. L.

rozpoczął wczoraj obrady w sali ratuszowej. Po uroczystem nabożeństwie w bazylice odbyło się inauguracyjne posiedzenie o g. 10 na którem przemówił na wstępie prezes T. S. L. senator dr. Ernest Adam.

Na zjazd przybyło stu kilkudziesięciu delegatów i kilkudziesięciu gości. Przemówienie prezesa trwało blisko godzinę. Omawiał bardzo obszernie działalność i żądania T. S. L. Bardzo serdecznie powitał przybyłych gości a przedewszystkiem prezesa polskiej Macierzy szkolnej w Warszawie p. Józefa Świeżyńskiego i prezydenta m. Wilna dr. Witołda Węcławskiego, prezesa Wileńskiej Macierzy szkolnej. Działalność T. S. L. w r. 1922 była pokojową pracą. Stwierdził, że wzmaga się zainteresowanie T. S. L. i ofiarność na cele oświatowo-kulturalne. Zaznacza się niestety luka, brak T. S. L. młodzieży, która przed 33 laty była twórczynią T. S. L. Zarząd postara się o powołanie na nowo kół akademickich T. S. L. Główną działalnością T. S. L. jest działalność na Kresach. W Małopolsce wsch. musimy odbudowywać wiele placówek i zaopiekować się osadnictwem polskiem pod względem oświatowo-kulturalnem. Wyniki pracy zeszłorocznej są zadowalające: W r. 1922 było: 235 szkół T. S. L., 8 związków okręgowych, 27905 członków T. S. L. 183 szkół i szkółek początkowych, 57 budynków szkolnych w trakcie budowy, 6 szkół średnich (semin. nauk.), 57 kursów dla analfabetów dorosłych, 18 burs (708 wychowanków), 22 ochronek i gniazd sierocych. 3 ogniska i stowarz. młodzieży, 54 domów ludowych. 76 bibljotek miejskich, 661 bibljotek i czytelni wiejskich, 218.946 książek w bibljotekach, odczytów wygłoszono 1240 a z obrazami świetlnemi 597, latarń projekc. było 39 a kinoteatrów 17. Kursów oświatowych 17. wieców i zjazdów 97, obchodów narodowych 375. przedstawień amatorskich i wieczornic 447. Koła i związki okręgowe miały w r. 1922 dochodu 160,334.155 mk. a wydatków 149,100.344 mk. Zarząd główny miał dochodu 515,487.453 mk. a wydatków 493,033.527.

Po omówieniu sprawozdania poświęcił dr. Adam gorące wspomnienie zmarłym członkom T. S. L. a w pierwszej mierze śp. ks. arcybiskupowi Bilczewskiemu, który tak bardzo przyczynił się do rozwoju T. S. L.

Następnie powitał delegatów zjazdu imieniem m. Lwowa wiceprezydent dr. Stahl, imieniem nieobecnego we Lwowie ks. arcyb. Twardowskiego przemawiał ks. kan. Librewski, imieniem wojskowości gen. Niesiołowski, imieniem Macierzy, warszawskiej p. Świeżawski, imieniem Macierzy wileńskiej prezydent Węcławski (który imieniem wszystkich kół warszawskich i wileńskich złożył hołd i wyrazy uwielbienia dla m. Lwowa), im. ministerstwa oświaty i kuratorji okr. lwowskiego kurator p. Sobiński, im. towarz. naucz. szkół wyższych prof. Oziębly, im. nauczycieli szkół powszechnych pani Rudnicka, im. patronatu kółek rolniczych p. Twarecki a im. Związku straży pożarnej p. Wójcikiewicz.

*

Po referacie o postulatach polskiej pracy społecznej na kresach nastąpiły wybory komisji. Na tem po godz. 1. zakończono obrady przedpołudniowe, popołudniu odbyły się obrady komisyjne a wieczorem zebrali się delegaci w restauracji hotelu krakowskiego.

Dziś o godz. 9. rano a następnie o godz. 4. popołudniu plenarne obrady zjazdu, referaty komisji i wybory do zarządu głównego. Wieczorem nastąpi zamknięcie zjazdu.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. G. 19 po Św. Hier.; gr. kat. N. 18 po S. H. 1. Jutro rz. kat. Mat.; gr. kat. Olena. — Wschód słońca 5·24, zachód 5·06.

TEATR WIELKI.

Niedziela „W krainie baśni", balet
Poniedziałek „Aida". Występ H. Zbolńskiej-Ruszkowskiej i Manna.
Wtorek „Orlę" — 30 prc. zniżki. Bilety zakupione na 24. ub. m. zatrzymują swą ważność.

TEATR MAŁY.

Niedziela i poniedziałek „Oczy księżniczki Fatmy". Wtorek „Tragedja dzieci". Bilety zakupione na 24. ubm. zatrzymują swą ważność (50 prc. zniżki).

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela „Madame Pompadour".
Poniedziałek „Frasquita" — 30 prc. zniżki.
Wtorek „Madame Pompadour".

We Lwowie.

— **15-nastolecie Towarzystwa Szkoły handlowej** obchodzone będzie w listopadzie br. Szkoła ta rozwija się normalnie i uczęszcza do niej obecnie 180 młodzieży w 5 oddziałach.

— **Budowa II. Domu Techników we Lwowie.** Otrzymaliśmy następującą odezwę:

„Drugi rok mija od chwili, gdy młodzież politechniki lwowskiej przystąpiła na wzgórzach kadeckich do budowy własnemi rękami II-go domu techników. Dziś, dzięki ofiarności społeczeństwa polskiego i pomocy rządu zdołano wyciągnąć mury II. piętra, a jeszcze przed zimą bieżącego roku przykryje się je dachem. Czas więc pomyśleć o wewnętrznem urządzeniu domu, by młodzież techniczna mogła zamieszkać na przyszły rok we własnym budynku. Potrzeba jednak na to kwoty, (która idzie w miljardy marek pol., a ponieważ fundusze komitetu są na wyczerpaniu, przeto zwracamy się do mieszkańców Lwowa z prośbą, by pospieszyli jeszcze raz z wydatną ofiarnością na II. dom techników. W pierwszej połowie października b. r. odbędzie się we Lwowie urządzona przez młodzież techniczną zbiórka metali (mosiądz, miedź itp.), które użyte będą jako materjał na okucie do drzwi i okien. Prosimy więc ofiarną publiczność Lwowa, by na dnie te przygotowała zbędne w domu sprzęty metalowe i złożyła je w ofierze na II. dom, przyczyniając się w ten sposób do szybszego zlikwidowania nędzy mieszkaniowej lwowskich techników. — Za komitet budowy II. domu techników: J. Fabiański, rektor politechniki, przewodniczący komitetu St. Starzewski, przew. bratn. pom. st. politechniki, sekretarz komitetu.

— **Przedstawienia zniżkowe.** We wtorek w Teatrze Wielkim „Orlę" z 50-proc. zniżką. Bilety zakupione na 24. bm. są ważne na to przedstawienie. Również ważne są bilety zakupione na 24. b. m. do Teatru Małego na wtorek. — W teatrze tym pójdzie „Tragedja dzieci" z 50% zniżką. W Nowościach w poniedziałek „Frasquita" z 30-proc. zniżką.

— **W zakładzie narod. im. Ossolińskich spółka złodziejska skradła w ostatnich czasach bardzo cenne dzieła historyczne. Policja ujęła już dziewięciu sprawców tej kradzieży. Na czele szajki stał woźny zakładu, mieszkający w gmachu zakładu, który miał dostęp do wszystkich ubikacji. Kradzione książki sprzedawano w Warszawie, Krakowie i w miastach prowincjonalnych.**

Z całej Polski.

— **O polskie morze.** Wśród pierwszych składek na „Fundusz Wyborczy dla Wolnego Miasta Gdańska" wpłynęła suma 10 miljonów mkp., ofiarowana przez p. Edwarda Grabskiego z Bieganowa, dyr. cukrowni w Gnieźnie. Ten dowód wysokiego poczucia obywatelskiego niechaj będzie wzorem, a zarazem zapowiedzią najlepszych wyników rozpoczętej akcji składkowej.

— **„Dziennik gdański"** przestaje wychodzić. Tow. Wydawnicze Pomorskie uchwaliło zaprzestać wydawanie „Dziennika Gdańskiego" z dniem 1 października, a rozpocząć natomiast wydawnictwo tygodnika gospodarczo-oświatowego pod nazwą — „Kurjer Gdański" z dodatkiem literackim „Pomorze".

Z opery.

Halevy'ego „ŻYDÓWKA" z p. Ruszkowską.

Artystka ta co do piękności głosu i sztuki prawdziwego „bel canto" należy dziś do najlepszych a może nawet jest jedyną z śpiewaczek polskich. Jest to piękny, doskonale wyszkolony głos sopranowy o szlachetnej barwie i dużej wytrzymałości; mimo wybitnie lirycznego charakteru jej głosu, siła wytrzymałości i kunszt śpiewacki zezwalają także na akcenty dramatyczne i zwycięskie pokonanie takich partji, jak Leonora (Fidelio) i Izolda. Dowodem tego jej wielki sukces artystyczny we Lwowie na zeszłorocznych koncertach Polsk. Tow. muz., na których śpiewała dwkrotnie tak wielkie partje jak Leonora i Izolda.

Wczoraj śpiewała p. Ruszkowska Rachelę wobec licznie zebranej publiczności. Partja ta dała artystce sposobność do rozwinięcia swego pięknego głosu sopranowego i koncertowego popisania się sztuką prowadzenia szerokiej kantyleny włoskiej. Wraz z p. Ruszkowską oklaskiwano też p. Ignacego Manna, którego Eleazar należy słusznie do jego najlepszych postaci scenicznych. **Grd.**

Komunikat.

Kurs trykotarstwa ręcznego (szaliki, czapki,rękawiczkikamasze, kaftaniki, jumpry, sweatery, żakiety itd.) trzym esięczny wieczorny otwiera Instytut Technologiczny 15. października br. weLwowie. Wszelkie informacje udziela kancelarja Instytutu (ul. Boularda 5).

Kursy języka francuskiego Towarzystwa Przyjaciół Francji rozpoczynają się dla pp. oficerów 1. października 1923 w gmachu II. gimnazjum ul. Podwale. Wpisy na kursy dla osób cywilnych od 1 do 6 października tamże, godz. 6—8 wieczorem.

Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół powszechnych przed komisją egzaminacyjną we Lwowie rozpocznie się częścią pisemną dnia 5 listopada 1923 roku. Podania wnosić należy najpóźniej do 28 października br. Lwów, ul. Skarbkowska 45.

Degradacja sądu w Chodorowie.

(Kor. „Kurjera Lwowskiego.")

Chodorów we wrześniu.

Rozporządzeniem ministerstwa skarbu z dnia 7 sierpnia 1923 l. 5411 zwinięto ewidencję katastru podatku gruntowego w Chodorowie, poruczając równocześnie prowadzenie agend tegoż urzędu ewidencji w Bóbrce, dokąd też zarządzono przeniesienie aktów i map katastralnych. Rozporządzenie to wydane zostało prawdopodobnie na wniosek lub za zgodą lwowskiej izby skarbowej, która w tym wypadku **postąpiła wprost nieoględnie, nie zasięgając w tej kwestji wpierw opinji innych władz, a w szczególności władz sądowych.**

W Chodorowie pozostał sąd powiatowy, który w czasie wojny stracił księgi gruntowe i mapy hipoteczne. Jedynem źródłem informacyjnem przy spisach i pertraktacjach spadkowych oraz procesach gruntowych i sporządzaniu kontraktów gruntowych była mapa katastralna i część operatu katastralnego, które zdołano od zniszczenia uchronić. Z nich też sąd tutejszy w całej pełni korzystał. Dziś po zwinięciu urzędu ewidencyjnego i zabraniu operatów i map katastralnych do Bóbrki, sąd będzie zmuszony zwracać się po te informacje **drogą korespondencji do Bóbrki.**

Czy to nie utrudni toku urzędowania? Czy z tego powodu **nie będą sprawy gruntowe zalegać latami?** Jestem pewny, że już po roku przyjdą czynniki miarodajne do przekonania, że ewidencje przy sądach, które straciły księgi gruntowe i mapy hipoteczne są konieczne i zwijać ich nie można.

Mamy tu dwu piętrowy budynek rządowy, w którym obecnie ma pomieszczenie sąd i posterunek policji państwowej, ewidencja katastru podatku gruntowego, całe pierwsze piętro zajmuje szkoła męska i żeńska aż do czasu wybudowania budynku szkolnego. Budowę szkoły rozpoczęto w roku 1914. Jednak nikt nie interesuje się, dlaczego rozpoczętej budowy się nie kończy, lecz zezwala na niszczenie wzniesionych murów przez zamakanie i wietrzenie cegieł. Czyż nie szkoda grosza publicznego?

Zarząd gminy przedłożył ministerstwu skarbu w swoim czasie memorjał w sprawie zwinięcia kasy skarbowej w Chodorowie i przeniesienia Starostwa z Bóbrki do Chodorowa, jednak do dzisiejszego dnia nikt nie zbadał na miejscu czy zwinięcie kasy skarbowej było rzeczywiście podyktowane oszczędnością w wydatkach państwa, które w praktyce okazało się nader problematyczne.

Czy państwo zyska na tem, jeśli podatnik wskutek odległości od miejsca zamieszkania, do Bóbrki, gdzie znajduje się kasa skarbowa, z rozmaitych przyczyn np. o 6 miesięcy mniej lub więcej opóźni się z zapłaceniem podatku?

Jestem pewny, że gdyby p. Wojewoda poznał powiat bóbrecki, to przekonałby się, że Chodorów więcej nadaje się na siedzibę Starostwa i władz powiatowych niż Bóbrka, która jest oddaloną o sześć kilometrów od stacji kolejowej, posiada wprost fatalne środki komunikacyjne nie ma warunków dalszego rozwoju, a urzędy nie mają odpowiedniego pomieszczenia.

Zapytać ponadto należy, **dlaczego rząd po macoszemu traktuje interesy swoich obywateli,** i nie rozpatrzy sprawy, zanim wyda nieodwołalne zarządzenie zwinięcia czy też przeniesienia władz i urzędów. Zaprzestaniem kreowania nowych urzędów odniesie skarb państwa faktyczną korzyść i w wydatkach zaoszczędzi.

Z tych przynajmniej względów pozostawienie w Chodorowie ewidencji katastru podatku gruntowego — byłoby nader wskazanem i ułatwiającem tok czynności tutejszego sądu.

Z. M.

Swięto polskiej szkoły w Przemyślu.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Już w kwietniu b. r. z inicjatywy Ogniska nauczycielskiego, powołano do życia komitet dla uczczenia 150-lecia Komisji Edukacji Narodowej. Komitet ukonstytuował się, wybierając na przewodniczącego p. Ukleję prezesa ogniska naucz. w Przemyślu, zastępcą p. Smółkę prezesa T. N. S. W. Sekretarjat oddano p. Dobrzańskiej, a skarbnikiem wybrano p. Haniszewskiego i Kippa. Komitet zaprosił do współpracy całe naucz., duchowieństwo, wszystkie organizacje polskie, reprezentację miasta, wojskowość i t. p. Prezydjum komitetu odbyło kilka posiedzeń, na których ustalono program uroczystości.

Na posiedzeniu niedzielnem p. Ukleja zdał sprawę z całokształtu prac, podał do wiadomości rezultaty odbytych konferencji z prezydjum Komitetu Centralnego i wojewódzkiego i zaznajomił zebranych z literaturą, odnoszącą się do uroczystości.

Po przemówieniu p. Smółki, który podał do wiadomości zebranych program uroczystości, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Arecki, Fiszer, ks. Tomaka, ks. Wąsik, Nowak, Krzanowski, Osiński i inni. Przyjęto do wiadomości podany przez prezydjum program, który obejmuje dzień 13. i 14. października, o ile władze centralne inaczej nie postanowią. Cały fundusz jaki ewentualnie w czasie uroczystości w drodze dobrowolnych składek zebranym zostanie, postanowiono na wniosek inspektora Fiszera przeznaczyć na budowę internatu dla uczniów prywatnego seminarjum męskiego w Przemyślu.

U.

NEKROLOGJA.

†

Za spokój duszy ś. p.

Jana

BOŁOZ-ANTONIEWICZA

Prof. Uniw. Jana Kazimierza, czł. Akad. Umiej.

jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się we wtorek dnia 2. października 1923 o 9-tej rano w Katedrze Ormiańskiej nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamiają

Dzieci.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 28. września.

+ **Reklamacje podatkowe.** Sekcja wsch. malop. Oddz. Stowarzyszenia Kupców Polskich we Lwowie, ul. Kołłątaja 4, uruchomiła bezpłatne biuro reklamacyjne dla obsługi polskich sfer drobno-kupieckich i rzemieślniczych i codzień od 5—6 pop. udziela wszystkim zgłaszającym się fachowych porad i informacji w sprawach podatkowych. Wobec znacznego napływu interesentów zaleca się jak najwcześniejsze podjęcie starań reklamacyjnych. Przyjmowanie zgłoszeń reklam. w sprawie wymiaru podatku obrotowego zamykamy z dniem 10. X. b. r.

+ **Eksport zboża z Rosji.** Według oficjalnych danych obszar zasiewu w całem państwie wynosi 60.800 dziesięcin, czyli w porównaniu z r. z. zwiększył się o 18 proc. Dżdżysta pogoda nie sprzyja zbiorom. Urodzaj tegoroczny zapewne nie będzie lepszy, niż zeszłoroczny. Większy nadmiar zboża spodziewany jest na Ukrainie.

Rząd sowiecki przygotowuje się do eksportu zboża. Mówi się o bardzo wygórowanych cyfrach 200—250 miljonów pudów, t. j. prawie o połowie przedwojennego eksportu. W tym celu rząd sowiecki mobilizuje środki przewozowe, doprowadzając do porządku z wielkim nakładem południowe porty nietylko pierwszorzędne. Również pogłębia się dno i porządkuje składy w porcie archangielskim, zaś z Łotwą prowadzone są pertraktacje w sprawie przerobienia na szeroki toru kolejowego na Libawę. Rząd sowiecki rozważa też projekt eksportu zboża przez Polskę.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) 29. września. W dziedzinie walut zagranicznych tendencja silna, zwyżkowa. Za dolara płacono 350.000 mk. Marka niem. 0·00225. Akcji nie notowano.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 232	Lwów — dnia 28 września 1923		Warszawa dnia 29 września	Kraków dnia 10 IX.	Zurych dnia 29 IX.	Berlin dnia 27 IX.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Wskutek zarządzenia del. dr. Panetha kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska, obok podajemy kursa faktycznie notowane we Lwowie, na podstawie nieoficjalnych źródeł.		—100—	100	0·00·16	00·00
1 funt. ang.		1625200	1578000—1608000	1220000-1250000	25·46	648375000·0
100 frs. fran.		22100	2140000—2180000	135000—152000	34·35	8678250·0
100 fr. szwaj.		65300	6200000—6300000	482500—497500	100·00	25336500·0
100 frc. belg.		18750	1800000—1830000	522300 622000	25·00	7381500·0
100 K czesk.		10800	105000 105000	74400—74400	16·80	4269300·0
100 K węg.			—·—	000—000	—·003	7581·00
100 K austr.		515	485—495	350—356	—·0079	199500·0
100 M niem.		000000	000225—000225	000—000	0·00000·31	100·00
1 Dolar am.		370000	337000—343000	246500—251500	5·60	142044000·0
100 Lir wł.			157000—157000	—	25·64	6483750·0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2·60	94·65
1 guld. hol.			00000—00000	00000—000000	220·25	55860000·0
100 K norw.			—·—	000—000	90·75	22743000·0
100 K duńsk.			—.—	0000—0000	103·00	25536000·0
100 K szw.					147·00	37905000·0

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

Czas odnowić przedpłatę!

Ankieta Tow. Ekonomicznego

w sprawie oszczędności w administracji publicznej.

Towarzystwo ekonomiczne w Krakowie, które w r. 1921 przeprowadziło publiczną ankietę w sprawie gospodarczego i finansowego położenia Polski, a następnie odbyło w latach 1922 i 1923 szereg poufnych narad nad sanacją skarbu i waluty polskiej, przyszło do przekonania, że o skutecznem rozwiązaniu tego zagadnienia nie może być mowy, bez gruntownej reformy administracji publicznej w kierunku jej uproszczenia i osiągnięcia w ten sposób daleko idących oszczędności w wydatkach. Dlatego postanowiło urządzić nową ankietę w tym specjalnym kierunku, biorąc za podstawę następujące pytania: 1) Która gałąź administracji publicznej wykazuje wady organizacyjne, które pociągają za sobą niepotrzebne wydatki lub przyczyniają się do zmniejszenia dochodów? 2) W której z nich są możliwe i jakie uproszczenia organizacji i metod działania? 3) Gdzie i w jakich rozmiarach dadzą się osiągnąć oszczędności pod względem rzeczowym i osobowym?

Wszystkie te pytania odnoszą się do wszystkich gałęzi działalności państwa i związków samorządowych, a więc administracji politycznej, skarbowej, sądownictwa, szkolnictwa, wojskowości, przedsiębiorstw publicznych itd. We wszystkich wypadkach chodzi o informację, uwagi i wnioski poparte o ile możności szczegółowemi datami.

Towarzystwo Ekonomiczne zwraca się do wszystkich, którzy poznali bliżej jakąkolwiek gałąź gospodarki publicznej, i którym dobro publiczne leży na sercu, aby zechcieli albo wyrazić ustnie swe spostrzeżenia na poufnem posiedzeniu Towarzystwa w Krakowie (ul. Długa 1), **albo też nadesłać je na piśmie** do biura Towarzystwa. Na życzenie opiniodawcy może być opinja opublikowana, w przeciwnym razie będzie zużytkowana w projekcie Towarzystwa Ekonomicznego, dotyczącym tej sprawy.

Ręczny rozbijacz mroków.

W dziedzinie ostatnich zdobyczy techniki projekcyjnej zasługuje na szczególną uwagę wynalazek słowackiego profesora J. Okruhlicy, który posługując się ogólnie znanymi akumulatorami, skonstruował niezwykle silny reflektor ręczny. Tajemnica wynalazku spoczywa w rodzaju i sposobie ładowanie baterji akumulatorów. Do zalet zewnętrznych aparatu należy prostota formy i miejsca. Wymiary aparatu: 10x5 cm. Lampa żarowa posiada przy bardzo intensywnej emisji światła 12 volt, świeci z siłą 28 świec normalnych. Po wielokrotnem odbiciu w zwierciadłach i soczewkach daje 350 świec.

Pomiarów fotometrycznych dokonano w Pradze w laboratorjach politechniki niemieckiej. Pełna waga wynalazku okazała się dopiero w terenie. W noc mglistą i ciężko-mroczną, a więc w warunkach dość trudnych można było rozpoznawać osoby odległe o 100 m. od źródła światła na 350 m. odległości, snop światła pozwalał na łatwe odczytywanie druku. Akumulator waży zaledwie 1,75 klgr., zaś ciężar aparatu całego dochodzi do 2 klgr.

Zapiski.

Tytusa Lukrecjusza Karusa „O rzeczywistości" przełożył i wstępem poprzedził Adam Krokiewicz. Nakład Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie. Słynne to dzieło Lukrecjusza „De rerum natura" opatrzone doskonałym wstępem i wyczerpującymi komentarzami w bardzo starannem tłómaczeniu stanowi cenny nabytek w dziale wydawnictw filozoficznych.

SPORT.

Kalendarzyk sportowy.

Pięciobój o nagrody Kurjera Lwowskiego. Godzina 2-a popołudniu. Boisko „Pogoni".

Pogoń-Polonia. Rozstrzygający mecz w mistrzostwie Polski Wschodniej. Godzina 3-a popołudniu Boisko Pogoni.

Wyniki sobotnie: Czarni II. — Pogoń II. 1:0. Sędziował p. dr. Dudryk. Lechia-Hasmonea 3:3. Sędziował p. Niedźwirski.

Polska-Estonja 4:1. Pobita w Finlandji zdołała nasza reprezentacja osiągnąć korzystny dla siebie wynik w Estonji. Bramki zdobyli: Kowalski 2, Bacz i Stapiński po jednej. Stosunek cornerów 4:4.

Polska-Finlandja. W uzupełnieniu telegraficznej wiadomości podanej we wtorek, podajemy, iż szczęśliwymi zdobywcami bramek na tym meczu byli: Staliński (2) i Müller (1).

N.

OGŁOSZENIA.

Do Szanown. Prenumeratorów

„KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty** —

na październik

wraz z ewent. **zaległością**, celem uregulowania nakładu. — — —

Cena prenumeraty wynosi

od 1-go października:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego".	110.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	125.000 m.
W całej Polsce	125.000 „
Zagranicą miesięcznie .	180.000 m.
Cena pojedynczego numeru	5.000 m.



4418

KUNEROL

wyborny tłuszcz roślinny, powinien być w każdej kuchni.

Przedstawiciel: Henryka J. Schifmana Synowie, Lwów.

Proszę familję

Mikołaja Kondaka

o podanie swego adresu do administr. „Kurjera Lwow." 4827

Centralne Biuro Zakupów

sprzeda różny złom kolejowy.

Szczegółowe ogłoszenie w Monitorze Nr. 218 z dnia 26. września 1923 r. 2056

Ostrożnie przy zakupnie obcasów gumowych

„BERSON".



W ostatnich czasach pojawiające się

NAŚLADOWNICTWA

naszego pod względem JAKOŚCI i TRWAŁOŚCI niedoścignionego prawdziwego

OBCASA GUMOWEGO „BERSON"

zmuszają nas do skłonienia P. T. Publiczności, by przy zakupnie obcasów gumowych „BERSON" zwracała baczniejszą uwagę, oraz by stanowczo odrzucała wszelkie inne wyroby, które swem podobieństwem w wykonaniu obliczone są na wprowadzenie w błąd Publiczności. 787

Każdy prawdziwy obcas gumowy „BERSON" musi być zaopatrzony rej. marką ochronną



wedle niniejszej ryciny.

Różne.

Szukam w prywatnych domach szycia białego. „Zaufana" do administracji „Kurjera Lwowskiego". 1901

Szkoła 2 kl. bardzo dobrze wyposażona obok głównej linji kolejowej jest do zamiany. Zgłoszenia „Szkoła" Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 4917

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5. przyjmuje strojenia i reparacje. 4788

Nowa wypożyczalnia książek we Lwowie. Chcesz przeczytać najnowsze powieści: idź do wytwornie urządzonej Czytelni Nowości przy Księgarni Nauczycielskiej, Batorego 12 (Hotel Austrja). 4883

Pokoju umeblowanego wraz z wiktem poszukuję. Zgłoszenia „Dla zamożnego" do Admin. „Kurjera lwowskiego" 4791

Kupno i sprzedaż.

Fortepian krzyżowy, niezwykle dobry i wspaniały fortepian Bösendorfera dłuższy, sprzedam. Kopernika 26. parter. Skleniarski. 4907

Willijka do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu Daniłowiczów 9. obok szkoły Sienkiewicza. 4909

Inserujcie

w

„KURJERZE LWOWSKIM"

Czas odnowić przedpłatę.



PRZY OBECNEJ SZALEJĄCEJ DROŻYŹNIE

zapewniamy, że gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA"

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. I. 675.000 Mk.
„ „ 3 „ „ II. 990.000 „
„ „ 3 „ „ III. 1,350.000 „
„ „ 3 „ „ IV. 1,650.000 „
„ „ 3 „ „ V. 2.100.000 „

Na żądanie Klienta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk. 325.000, wyższego gatunku po 400.000 i 450.000 Mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston I. 475.000 mk., II. 600.000 mk, III. 800.000 mk., IV. 1,000.000 mk. za mtr.

KAMGARNY krajowe, bielskie i angielskie, bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach, gatunek „A" 400.000, gat. „B" 550.000, gat. „C" 750.000 i „D" 900.000 i 1,200.000 Mkp. za metr.

WELOURY na palta jesienne i zimowe czysto wełniane z lewej strony krata pierwszorzędne gatunki po mkp. 500,000, 750,000, 900,000 i 1,000.000 za mtr.

ZAMSZE na damskie palta, płaszcze lub jesionki czysto wełniane, jedwabiste miękkie po 1,000.000 i 1,300.000 mkp. za mtr.

GABARDINA specjalnie na damskie kostjumy mkp. 350,000 i 750.000 za mtr.

PLUSZ angielski, bardzo efektowny, na damskie palta i płaszcze, trwały na dziesiątki lat po 1,300.000 i 1,500,000 za mtr. (na płaszcze potrzeba 3¼ metra).

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

CZARNE tło w białe paski do ubrań wizyt. po 250.000 i 400.000 Mk.

KAMGARNOWE po 600,000, 770,000 i 1,200.000 mkp.

STRUKS specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy. Cena za 1 metr najwyższego gat. 1,000.000 i 1,300.000 Mk.

GOTOWE UBIORY.

UBRANIA GOTOWE z dobrego modnego materjału we wszystkich kolorach po 1,200.000, 1,500.000, 1,900.000 i 2,500.000 i 4,000.000 mkp.

SPODNIE GOTOWE gat. I. 475000, 550.000, 700.000 i 900.000 mkp.

SPODNIE „STRUKSY" do konnej jazdy po 1,300.000 i 1,500.000 mkp.

PALTA-JESIONKI z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody. Cena mkp. 1,500.000, 2,000.000, 2,500,000 i 3,200.000.

KURTKI kryte watą pierwszej jakości po 900,000 i 1,000.000.

SUKNIE JEDWABNE „TRYKOTINOWE" z jedwabnej trykotiny 600.000 i 700.000 Mk.

MATERJAŁ PLUSZOWY w prążki różne kolory po 240.000 i 270.000 mk. za mtr.

SZEWIOTY DAMSKIE najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 125.000 160 000 i 185.000 mkp. za metr.

MATERJAŁ „TRYKOTINA" we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całą suknię Mk. 600.000 — na bluzkę 300.000 Mk.

PŁÓTNA NA BIELIZNĘ, pościel, wsypy, poszewki, i t. p. 60,000, 75,000 90,000 i 97,000 mkp. za metr.

SZTUCZKA 17 metr. 1,100.000, 1,300.000, 1,500.000 i 1,700.000.

ZEFIRY na koszule 60.000, 75.000, 85,000 Mk.

PRZEŚCIERADŁA białe (rozm. 2 metry) po 150.000 i 180.000 mkp. za metr.

„TYK" na wsypy najlepszego gatunku gwarantowane nieprzepuszczające pierza 75.000 85.000 i 95.000 mk. za metr

OXFORD pościelowy na poszwy do pierzyn i powłoki w kraty i kwiaty po 70.000, 85.000 i 90.000 mkp. za metr.

CAJGI bardzo trwałe i praktyczne po 60.000 i 80.000 mk. podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 120.000, 160.000 i 200.000 mkp. za metr.

FLANELE gładkie 70,000, 80,000 i 90.000 mkp.

FLANELE francuskie w ładne desenie po 80.000 i 100.000 mk.

BAJE na kaftany i halki 150,000 i 185.000 mkp. za metr.

OBRUSY białe w desenie, duże na 6 osób po 250.000 i 350.000 mk.

RĘCZNIKI waflowe, trwałe w praniu od 60.000 do 90.000 mk.

RĘCZNIKI gładkie od 80.000 do 100.000 mk.

DYMKA biała na kalesony 85.000 100.000, 110,000 mk.

SUROWKA (metkal) biała i kremowa 60.000, 70.000 i 80.000 mk. za metr.

CHUSTECZKI do nosa białe i kolorowe 200.000 i 250.000 mkp za tuzin.

CHUSTKI duże zimowe ciemne 450.000 600.000 i 750.000 mk.

CHUSTKI duże, zimowe, puszyste, śliczne desenie w różnych kolorach 800.000, 1,200.000, 1,500.000 i 1,800 000 mkp.

KOŁDRY pluszowe czysto wełniane, desen. puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po mk. 950.000 i 1.200.000.

TAKIE same ciemne bez deseni ze szlakiem po 400.000, 750,000 i 900,000 mk.

KAPY na łóżka pikowe, kolorowe w ładne desenie po 300.000 i 350.000 mk.

KOŁDRY WATOWE kryte satyną największy rozmiar po 1,000.000 i 1,300.000

KOSZULE męskie zefirowe, dzienne, modne desenie z mankietami i kołnierzykami 325.000 i 375.000 mk.

GOTOWE koszule nocne 200.000 i 250,000 mk.

KALESONY męskie 125.000 175.000 i 250.000 mk.

SPODNICZKI (halki) batyst. z koronkami i wstawkami po 130,000 mk.

REFORMY damskie białe, czarne i kolorowe po 90.000 mk.

KOSZULE damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 225.000 i 300.000 mk. za sztukę.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej 20.000 mk.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA" Sp. z o. odp.

Warszawa, ul. Zielna 51 (róg Królewskiej). K. L.

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. **Ceny podane z zastrzeżeniem.** 1241